GŁOS POMORSKI

Nr. 13 — Rok 5. (GAZETA POMORSKA) Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Złp. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Złp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Złp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,15 Złp., dla W. M. Gdańska 25 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Złp., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz — Konto czekow. Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 17-go stycznia 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Zatarg z Gdańskiem.

Sytuacja narazie bez zmiany. — Specjalne zebranie senackiej komisji, która omawiać będzie sprawy gdańskie, odbędzie się w obecności premjera Grabskiego i ministra Skrzyńskiego. — Na poczcie polskiej ruch się wzmaga. — Do Gdańska napływ młodych ludzi z Prus Wschodnich — niewiadome w jakim celu. — Prasa gdańska wobec stanowiska rządu polskiego i listu Mac Donella do senatu gdańskiego. — Ton prasy stał się znów ostrzejszy. — Telegram do kanclerza Rzeszy by nie zapomniał o Gdańsku.

Warszawa, 15. 1. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji spraw zagr. miał być omawiany wniosek w sprawie ostatniego zatargu z Gdańskiem. Na wniosek przewodniczącego sen. Kiniorskiego komisja postanowiła zwołać specjalne posiedzenie i zaprosić na nie prezesa Rady Ministrów p. Grabskiego oraz ministra spraw zagr. p. Skrzyńskiego.

Gdańsk, 15. 1. (AW.) Na poczcie polskiej w Gdańsku ruch wzmaga się z dnia na dzień. Personel biurowy jak i techniczny jest nader przepracowany. W pomieszczeniach poczty rozbrzmiewa język niemiecki, co świadczy, że i Niemcy korzystają z usług poczty. Wzrost ruchu pocztowego odnosi się zarówno do korespondencji z Polski, jak i korespondencji z Gdańska do Polski, co wskazuje na to, jak dalece poczta polska w porcie gdańskim była potrzebna.

W Gdańsku zauważono liczny napływ młodych ludzi z Prus Wschodnich. Według pewnych przypuszczeń są to zmobilizowani członkowie niemieckich bojówek wojskowych.

Gdańsk, 15. 1. (Pat.) Energiczne stanowisko rządu polskiego i jednomyślność polskiej opinji publicznej oraz akcja przedsięwzięta przez polskie czynniki miarodajne — wywołały tu wielkie zaniepokojenie, któremu prasa tutejsza daje wyraz bez żadnych ogródek. Zdaniem „Danziger Neueste Nachrichten“, Gdańsk w tej chwili znajduje się w niekorzystnem położeniu, gdyż niema osobnego swego przedstawicielstwa ani w Warszawie, ani w Genewie. Należy więc spodziewać się, że wysoki komisarz Mac Donell ujmie się za bezbronnym Gdańskiem i stanie w obronie praw W. M. Gdańska.

„Danziger Neueste Nachrichten“ stwierdzają dalej, że wczorajszy komunikat Mac Donella jest pierwszym oficjalnym komunikatem w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, otrzymanym przez senat. Senat gdański nie otrzymał jeszcze dotychczas polecenia usunięcia polskich skrzynek pocztowych, jak również nie otrzymał polecenia w sprawie zaprowadzenia status quo, ani też sam nie przedsięwziął dotychczas ze swej strony żadnych podobnych kroków.

Gdańsk, 15. 1. (Pat.) Wczorajszy list Mac Donella do senatu gdańskiego powitany był z nieukrywaną radością przez prasę gdańską. Ton its ostatniej stał się znów znacznie ostrzejszy i agresywniejszy w stosunku do Polski.

Wszystkie groźby, zawarte w ostatniem przemówieniu min. Thugutta — zdaniem prasy gdańskiej — skierowane są pozornie tylko przeciw Gdańskowi, w rzeczywistości zaś są one frondą przeciw wysokiemu komisarzowi oraz jego decyzji i zapewne są pogróżkami, skierowanemi przeciwko niemu.

Polska nie chce już — zdaniem dzienników — uznawać granic zakresu art. 39 konwencji paryskiej w sprawie uprawnień wysokiego komisarza i stwarza przez to nową sytuację, będącą w rozdźwięku z traktatem warsalskim.

Tylko organ socjal-demokratów „Danziger Volksstimme“ wbrew twierdzeniom nacjonalistycznej prasy gdańskiej, opierającym się na rzekomem orzeczeniu poprzedniego wysokiego komisarza gen. Hackinga w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, przyznaje, że w sprawie tej właściwie niema żadnego prawomocnego orzeczenia wysokiego komisarza. Gen. Hacking bowiem — jak stwierdza dziennik — uważał, że podobnego orzeczenia nie było potrzeba. Dalej jednak „Danziger Volksstimme“ atakuje prasę warszawską.

Królewiec, 15. 1. (Pat.) Związek Gdańszczan królewieckich wysłał do kanclerza Rzeszy telegram, wzywający Niemcy i naród niemiecki, aby nie zapomniały o Gdańsku, zwłaszcza wobec ostatnich ataków na Gdańsk. Los Gdańska — oświadcza telegram — jest losem Niemiec.

Berlin, 15. 1. (AW.) Wszystkie dzienniki niemieckie w związku z incydentem gdańskim atakują jednomyślnie politykę rządu polskiego, usiłując przedstawić Polskę jako kraj wrogo usposobiony do Ligi. Dzienniki cytują przytem zwroty z mowy wice-premjera Thugutta, który miał oświadczyć, że „Morze coraz bardziej oddala się od Polski“.

Poseł Skirmunt u ministra Chamberlaina.

Lodyn, 15. 1. (Pat.) Poseł Skirmunt był dziś przyjęty na przeszło godzinnej audjencji przez ministra spraw zagr. Chamberlaina. Przedmiotem rozmowy były sprawy Gdańska, bałtyckie i i.

Czy Mac Donell pójdzie?

Z Warszawy donoszą o panującem tam przekonaniu że Mac Donell pójdzie.

Prezes Grabski naradzał się dwukrotnie przedwczoraj i wczoraj z posłem angielskim Maxem Müllerem, który sam ze siebie zgłosił się w prezydjum ministrów.

P. prezes Grabski przedstawił powagę sytuacji, wskazując na oburzenie w kraju przeciw prowokacyjnem i sprzecznem z prawem komisarza Ligi Narodów postępowaniem p. Mac Donella.

Wczoraj też został przyjęty na dłuższej konferencji poseł polski w Londynie, p. Skirmunt, przez Chamberlaina, ang. ministra spraw zagran.

I te konferencje łączą z zajściami w Gdańsku i możliwością odwołania p. M. Donella.

Nowy gabinet dra Luthera.

Luther otrzymał oficjalnie misję utworzenia gabinetu. — Nowy gabinet przedstawi się dziś parlamentowi. — Frakcja demokratyczna zachowa swobodę działania wobec nowego rządu.

Berlin, 15. 1. (Pat.) Urzędowo donoszą, że prezydent republiki niemieckiej zamianował dzisiaj wieczorem dr. Luthera kanclerzem i powierzył mu misję tworzenia gabinetu.

Berlin, 15. 1. (Pat.) Nowy gabinet niemiecki przedstawi się parlamentowi prawdopodobnie jutro popołudniu. Przypuszczalny skład jego będzie następujący:

Kanclerz — Luther (nie należący do żadnego stronnictwa, ani też nie będący posłem reichstagu), minister spraw zagr. — Stresemann (niemiecka partja ludowa), minister spraw wewn. — Schiele (nacjonalista), minister pracy — Brauns (centrum). Wyżej wymienieni ministrowie będą reprezentowali w nowym gabinecie czynnik polityczny, reszta zaś ministrów ma mieć charakter urzędników fachowych. Będą to przypuszczalnie Neuhaus jako minister gospodarki (nacjonalista), dr. Kanitz jako minister aprowizacji, prez. sądu okręgowego Schuhmacher jako minister sprawiedliwości i obszarów okupowanych (ludowiec), dr. Samisch jako minister skarbu i wreszcie były minister Stingl (z partji ludowej) jako minister poczty.

Berlin, 15. 1. (Pat.) Frakcja demokratyczna reichstagu powzięła jednomyślnie rezolucję, aprobującą decyzję komitetu wykonawczego frakcji, który odmówił udziału w nowym gabinecie. Rezolucja ta zaznacza, że stronnictwo demokratyczne zachowa zupełną swobodę działania wobec nowego rządu

Przed konferencją w Helsingforsie.

Minister Skrzyński wyjechał do Helsingforsu, aby wziąć udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji. Na konferencji, która rozpocznie się ma w dniu 17 bm., delegacja polska złoży rezolucję, dotyczącą współpracy Polski i państw nadbałtyckich na terenie międzynarodowym, zwłaszcza w sprawach arbitrażu. Dalej konferencja omawiać będzie sprawę przygotowań, które poprzedzić mają akcję rozbrojeniową. W tych kwestjach Polska i państwa nadbałtyckie mają działać solidarnie.

Konferencje tak zw. bałtyckie odbywały się już dość często, lecz dyskutowano tam o mniej ważnych sprawach. Ostatnie konferencje, które odbyły się w r. 1923 w Rydze i w lutym 1924 r. w Warszawie, nie doprowadziły, jak wiadomo, do żadnego istotnego zbliżenia się państw nadbałtyckich do Polski. Ograniczyły się tylko do załatwienia pewnych spraw handlowych, celnych i kolejowych. Natomiast o jakiemkolwiek zbliżeniu się na polu politycznem dotychczas mówić nie było można, a nadzieje w tym kierunku zawodziły po każdej konferencji.

Na przeszkodzie do nawiązania szczerego i trwałego stosunku Polski z państwami nadbałtyckiemi stało to, że państwa te dotychczas nie okazywały skłonności do zawarcia jakiegokolwiek układu politycznego z Polską, nie chciały bowiem prowokować Rosji sowieckiej. Zarówno Finlandja jak i Estonja i Łotwa nie chciały się angażować w politykę antyrosyjską — tak tłumaczyły mogła sobie Rosja traktat polityczny z Polską — i wolały pójść drogą polityki neutralnej w stosunku zarówno do Rosji jak i do Polski.

Drugą przeszkodę widziały państwa nadbałtyckie w stosunku ich do Litwy, którego nie chciały narazić na szwank z powodu ewtl. zawarcia traktatu politycznego z Polską. Finlandja, Łotwa i Estonja zwołały nawet w roku 1924 konferencje w Kownie celem porozumienia się z Litwą poza plecami Polski.

Można jednakowoż powiedzieć, że starania o pewne zbliżenie między nami a państwami bałtyckiemi mają dzisiaj lepsze widoki. Rozchodzi się bowiem przedewszystkiem o wspólność pewnych interesów politycznych, która okazała się konieczną z powodu wypadków ostatnich miesięcy.

Wzmożona agitacja bolszewicka w państwach bałtyckich, która w ostatnim roku również i na naszych kresach próbowała wywołać stan rewolucyjny, przyczyniła się do tego, by osięgnąć co do przeciwdziałania w tej sprawie porozumienie wszystkich państw sąsiadujących bezpośrednio z Rosją. Sądzimy, że tym razem państwa bałtyckie nie cofną się tchórzliwie z obawy przed ewtl. groźbami sowieckiemi.

Co do stosunku państw bałtyckich do Litwy, to zdaje się, państwa te patrzą dziś już obojętniej na Litwę. Litwa spór swój z nami o Wilno ostatecznie przegrała. Rada Ambasadorów dała Litwie na jej ostatnie pretensje w tej sprawie energiczną i odmowną odpowiedź, która wywołała pewne echo w krajach sąsiadujących z Litwą. Rozsądniejsze koła Litwy dzisiaj również już przekonały się, że kierunek polityki wobec Polski wybrany przez rząd litewski, nie był i nie jest właściwym i odzywają się już poniekąd głosy domagające się zmiany dotychczasowej polityki.

Aczkolwiek więc odbyte dawniej konferencje bałtyckie zawiodły, mamy nadzieję, że przyszły zjazd w Helsingforsie okaże się dzięki zmienionym warunkom bardzo pożytecznym dla wszystkich stron a wyniki wymiany zdań ministrów będą bardziej pozytywne niż byty dotychczas. Należy też spodziewać się, że państwa bałtyckie, a szczególnie Estonja i Łotwa zrozumieją —

chociażby tylko ze względu na ostatnie wypadki w Estonji — ważność pewnego sojuszu z Polską, która bądź co bądź jest silniejszą i która posiada większy wpływ na terenie międzynarodowym niż poszczególne państwa nadbałtyckie razem.

* * *

Tallin, 15. 1. (Pat.) Minister Skrzyński przybył tu we środę rano witany na dworcu przez ministra spraw zagr. z wyższymi urzędnikami ministerstwa i innych władz polskiego charge d'affaires Charwata wraz z członkami poselstwa, posła finlandzkiego i wiele innych osobistości. Dworzec i budynki rządowe przybrano barwami polsko-estońskiemi.

Prasa obok artykułów powitalnych zamieściła życiorysy i portrety ministra. Do dyspozycji ministra oddano apartamenty w pałacu naczelnika państwa.

O godz. 2 w poselstwie polskiem odbyło się śniadanie przy udziale prezydenta państwa, prezydenta parlamentu, członków rządu i korpusu dyplomatycznego. Po południu p. minister udzielił wywiadu przedstawicielom prasy miejscowej, poczem odbył się szereg konferencji politycznych.

Wieczorem w salonach ministerstwa spraw zagr. odbył się bankiet i raut na cześć p. ministra przy udziale z górą 200 osób ze sfer rządowych, parlamentarnych, społecznych i korpusu dyplomatycznego. Podczas bankietu estoński minister spraw zagr. wygłosił toast, witając bardzo gorąco ministra Skrzyńskiego i wznosząc kielich na pomyślność Polski. W odpowiedzi p. minister Skrzyński zaznaczył sympatję Polski dla dzielnego i kulturalnie wysoko stojącego państwa, poczem życzył Estonji pokoju i bezpieczeństwa, potrzebnego przy dalszej pracy dla dobra narodu.

Przyjęcie p. min. Skrzyńskiego w Estonji nosiło charakter nadzwyczaj serdeczny, a nawet entuzjastyczny Dzisiaj rano delegacja polska wyjechała do Helsingforsu

Helsingfors, 15. 1. (Pat.) Finlandzkie biuro koresp. donosi: Zapowiedziana na dzień 16 i 17 stycznia br. konferencja ministrów spraw zagr. Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski jest witana życzliwie przez prasę finlandzką, przyczem podkreśla się ważne wspólne interesy polityczne, ekonomiczne, handlowe i komunikacyjne wspomniane, ekonomiczne, handlowe i komunikacyjne wspomnianych państw. Wobec ujawnionych zagranicą opinji, jakoby konferencja w taki, czy inny sposób, miała na celu polityczne porozumienie, a może nawet utworzenie związku obronnego, dzienniki finlandzkie podkreślają, że żadne tego rodzaju kwestje nie weszły do programu zapowiedzianej konferencji, bo też nie mogłyby liczyć w Finlandji na aprobatę z czyjejkolwik strony. Takie właśnie ujmowanie tych spraw jest najzupełniej widoczne z głosów prasy różnych obozów.

Londyn, 15. 1. (Pat.) „Daily Telegraph" omawiając konferencję, która zbierze się w Helsingforsie wdn. 16-go stycznia, zaznacza, że ma ona daleko większe znaczenie niż dotychczasowe tego rodzaju konferencje wobec niedawnych zaburzeń komunistycznych w Estonji.

Dziennik spodziewa się, że wydarzenia te wpłynęły na zmianę w przeważającej części opinji publicznej Finlandji, która dotychczas przeciwną była jakiemukolwiek wiązaniu się z innemi państwami bałtyckiemi, a które to wiązanie się Rosja sowiecka mogłaby uważać za prowokację. Zobaczymy — pisze dziennik — czy ostatnie wypadki w Estonji oraz spiski komunistyczne w Finlandji, gdzie policja wykryła niedawno „list Zinowjewa", wywrą silniejszy wpływ na stanowisko Finlandji.

Po podpisaniu prowizorycznego układu gospodarczego z Niemcami.

Pod tym tytułem zamieszcza katowicka „Polonja" interesującą korespondencję z Berlina, którą dla aktualności tematu podajemy do wiadomości czytelników naszych.

Podpisanie prowizorycznego układu gospodarczego, utrzymującego status quo w dziedzinie obrotu towarów między Polską i Niemcami na czas do 1 kwietnia, uważać należy — pisze korespondent — jako dowód dążenia obu stron do porozumienia w dziedzinie ekonomicznej a w dalszym ciągu politycznej. Zaznaczyć należy, że pierwotna propozycja rządu niemieckiego, złożona delegacji polskiej 6 bm.., odbiega nieskończenie daleko od ostatecznego wyniku, podkładem którego jest propozycja Polska.

Zarazem układ prowizoryczny na czas od 1 kwietnia należy uważać jako fakt korzystny dla interesów polskich, zwłaszcza jeśli sę weźmie pod uwagę, że dzięki temu udało się uniknąć wojny celnej i że w okresie od 1 marca do 1 kwietnia strony będą miały dość czasu, aby zawrzeć trwały układ handlowy, który to układ będzie musiał bezwarunkowo objąć również sprawę sąsiedzkiego ruchu kolejowego oraz ruchu tranzytowego.

Przy rozstrząsaniu całego problematu nie wolno ani na chwilę zapominać o tem, że 15 czerwca upływa okres, w ciągu którego produkty przemysłu górnośląskiego korzystają z eksportu do Niemiec bez cła. Eksport ten naturalnym biegiem rzeczy wciąż jeszcze jest bardzo poważny. Jest to objaw zupełnie zrozumiały, jeśli się zważy, że Górny Śląsk od wielu dziesiątek lat stanowił z Niemcami jedność gospodarczą, będąc ściśle z niemi związany na bardzo długiej linji interesów ekonomicznych.

Zaznaczyć tutaj należy jednakowoż, że między przemysłem górnośląskim i przemysłem westfalskim toczyła się przez długi szereg lat zacięta walka konkurencyjna. Dlatego też żelazny przemysł górnośląski w ostatnim okresie, nawet dość długo przed wojną, znajdował się częstokroć w trudnem położeniu, nie mogąc dotrzymać placu przemysłowi westfalskiemu. W ostatnim czasie produkty żelazne polskiego Górnego Śląska zdobywały

(Dokończenie na 3-ciej stronie)

Wielka manifestacja monarchistyczna w Niemczech.

Berlin, 15. 1. (AW). Jak gdyby dla zadokumentowania zmiany nastroju w dziedzinie utworzenia nowego rządu w Norymberdze odbyła się wielka manifestacja monarchistyczna z okazji rocznicy powstania cesarstwa niemieckiego. Podczas tej manifestacji delegacje poszczególnych krajów Rzeszy wręczyły byłemu bawarskiemu następcy tronu Ruprechtowi wielki miecz żelazny, na znak jedności pomiędzy Północą a Południem Niemiec. W uroczystości tej oprócz księcia Ruprechta wziął udział książe Oskar pruski.

Jakie warunki stawia Ameryka na wypadek wznowienia stosunków z Sowietam?

Paryż, 15. 1. (PAT). „Petit Parisien" donosi z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge zamierza powołać do życia komisję, która miałaby na celu rozpatrzenie sprawy ewentualnego wznowienia stosunków rosyjsko - amerykańskich, co byłoby jednakże uzależnione od następujących warunków:

1. Sowiety uznałyby dług rządu Kiereńskiego; 2. uznałyby pretensje obywateli amerykańskich w związku z wywłaszczeniem w Rosji do ogólnej wysokości 800 miljonów dolarów; 3. wyrzekłyby się kategorycznie uprawiania wszelkiej propagandy komunistycznej w Stanach Zjednoczonych.

Do czego służyć miała pożyczka francuska w Rosji sowieckiej?

Rząd sowiecki obiecał wypłacić III. Międzynarodówce nadzwyczajną subwencję jeśli uzyska pożyczkę w Francji. — Franki miały więc służyć do szerzenia propagandy bolszewickiej.

Tallin, 15. 1. (Pat.) Korespondent dziennika „Paevahlet" donosi z Moskwy, że na skutek udzielenia przez rząd sowiecki odmowy subwencji trzeciej międzynarodówce, centralny komitet partji komunistycznej wystosował do rządu pismo z żądaniem kontynuowania subsydjów i wypłacenia nadzwyczajnych subwencji w wysokości 10 miljonów rubli w złocie. Rząd przyrzekł wypłacić subsydja, jakoteż nadzwyczajną subwencję, w nadziei, że uda mu się zaciągnąć pożyczkę we Francji. Ponieważ sprawa pożyczki uległa zwłoce, rząd ponownie zawiesił wypłaty subsydjów, co wywołało wielkie podniecenia partji komunistycznej. Zinowjew zażądał energicznie wypłacenia subsydjów, oświadczając, iż w przeciwnym wypadku propaganda komunistyczna zagranicą będzie musiała ustąpić. 10 miljonów rubli złotych byłyby niezbędne dla przyspieszenia rewolucji światowej. Niepowodzenie buntu w Estonji powodowane zostało brakiem pieniędzy. W związku z obecną sytuacją międzynarodową i wykazywaniem przez państwa bałtyckie tendencji do zbliżenia rząd sowiecki nakazał natychmiastową wypłatę miljona rubli złotych pod warunkiem, że trzecia międzynarodówka w ciągu 6 miesięcy nie będzie się domagała subsydjów. Suma ta została uzyskana przez redukcję zapomóg dla bezrobotnych.

Z naszego położenia gospodarczego.

Nowelizacja w sprawie podatku obrotowego.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji gospodarstwa społecznego wyłuszczał minister handlu i przemysłu p. **Kiedroń** swe wobec rządu poglądy na obecną sytuację gospodarczą

Zwrócił p. minister na wstępie uwagę na klęskę nieurodzaju w roku ubiegłym, który pokrzyżował plan gospodarczy rządu i gdyby nie on, sytuacja byłaby zupełnie inną. Sytuacja ta jest dlatego ciężką, że społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z położenia kraju po wojnie. Chcielibyśmy żyć wygodnie, nic ponosząc ciężarów. Co do kredytów zagranicznych, p. minister jest zdania, że mogą być one zużyte tylko na inwestycje, a nie na konsumcję zwyczajną. Rząd wierzy w to, że realizacja ich nastąpi niebawem. Główną gałęzią życia gospodarczego, na którą kredyty uzyskane będą obrócone, jest budownictwo.

Co do przedłużenia 8-godzinnego dnia pracy, p. minister jest **przeciwny takiemu przedłużeniu w przemyśle węglowym,** gdyż od 20 lat na Śląsku Cieszyńskim 8-godzinny dzień pracy obowiązywał i kopalnie tamtejsze mogły skutecznie konkurować z kopalniami węgla na G. Śląsku, gdzie podówczas obowiązywał 10-godzinny dzień pracy.

Wszystko zależy od organizacji pracy i od zaprowadzenia nowoczesnych urządzeń technicznych. W innych gałęziach przemysłu gdy się okaże, że w krajach konkurencyjnych, gdzie przedłużono dzień roboczy, wydajność jest większa i towar jest tańszy, trzeba przedłużyć dzień roboczy, jeżeli niema innych środków, któreby mogły być żywotniejsze dla danego przemysłu. To właśnie zrobiono po dniu 18 lipca r. ub. w hutnictwie górnośląskim i okazało się, że wydajność jego ogromnie się zwiększyła. Robotnicy zamiast 3 dni w tygodniu, pracowali 6 dni i zarobki w pewnej mierze także się powiększyły.

Co do polityki celnej rządu, trzeba uwzględnić fakt, że w traktatach handlowych rząd polski musiał robić kontrahentom ustępstwa i dlatego musiał zezwolić częściowo na dowóz do kraju towarów niekoniecznie potrzebnych, jak n. p. pomarańcze, chociaż i te towary przyczyniły się do obniżenia produktów wytwarzanych w kraju. Rząd musiał również pozwolić i na wywóz pewnej ilości zboża, gdyż tylko wzamian za to rolnicy nasi mogli otrzymać sztuczne nawozy, bez których nie można myśleć o intenzywnem gospodarstwie rolniczem.

Co do podatków, p. minister stwierdził, że społeczeństwo przeszło niemal bez zwrócenia uwagi do porządku dziennego nad zniesieniem przez rząd **podatku węglowego,** chociaż podatek ten był główną przyczyną podrożenia wszystkich artykułów, wytwarzanych w kraju. Zniesieniem więc tego podatku rząd oddał życiu gospodarczemu ogromną usługę.

Podatek **obrotowy** jest istotnie **uciążliwy,** dlatego też p. minister przemysłu wystąpi z wnioskiem do Ministerstwa Skarbu, aby ten podatek znowelizować. **Odnośny projekt ustawy zostanie wkrótce przedstawiony naszym ciałom ustawodawczym.**

Międzynarodowa konferencja kolei w Krakowie.

Nowa komunikacja towarowa pomiędzy Polską, Włochami, Szwajcarją i Jugosławją. — Od 8—12 stycznia rb. odbyła się w Krakowie międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli zarządów kolejowych obcych państw — Austrji, Czechosłowacji, Niemiec, Szwajcarii, Węgier i Włoch, którzy na zaproszenie polskiego Ministerstwie Kolei przybyli do Krakowa w liczbie przeszło 20. Zadaniem konferencji była rewizja przepisów już istniejącej komunikacji bezpośredniej towarowej pomiędzy Czechosłowacją, Polską i Austrją oraz Polską i Węgrami, jak również wprowadzenie nowej komunikacji towarowej pomiędzy Polską, Włochami, Szwajcarją, tudzież Jugosławją. Zadanie to zostało osiągnięte przez przyjęcie na konferencji jednolitych przepisów regulaminowych dla istniejących komunikacji, które mają obowiązywać od 1 marca br. i przez powzięcie uchwały co do wprowadzenia z dniem 1-go marca br. komunikacji towarowej z Włochami, Szwajcarją i Jugosławją, opartej na tych samych zasadniczo ujednostajnionych przepisach. Zadaniem konferencji było zniesienie w miarę możności istniejących ograniczeń w stosowaniu w całej pełni przepisów berneńskiej konwencji kolejowej, co znalazło wyraz przedewszystkiem w zniesieniu przymusowego frankowania przesyłek we wszystkich wspomnianych wyżej komunikacjach.

Spodziewać się także należy, że od dnia 1 marca będzie można wysyłać z Polski za bezpośrednim międzynarodowym listem przewozowym towary wszelkiego rodzaju do Austrji, Czechosłowacji, Jugosławji, Szwajcarji, Węgier i Włoch, również i w tranzycie przez Niemcy, nie opłacając z góry — jak było dotychczas — jakichkolwiek należności z tytułu przewozu, lecz przekazując je na odbiorcę zagranicznego. Ostatecznego postanowienia co do zniesienia obecnego przepisu o niedopuszczalności zaliczek konferencja narazie nie powzięła. (Pat.)

(Ciąg dalszy z 2-giej strony).

coraz większe rynki zbytu poza obszarem Niemiec, znajdując poważną konsumcję na obszarze Rzeczypospolitej, oraz w innych krajach.

Co się tyczy węgla, to w ostatnich czasach Górny Śląsk sprzedawał Niemcom węgiel mniej więcej w stosunku 6 miljonów tonn rocznie. Eksport węgla tego stanowił w każdym razie bardzo poważną pozycję w naszym bilansie handlowym. Dość przypomnieć cyfry z r. 1923; W roku tym nasz bilans handlowy był aktywny ii wynosił 1,195 miljonów franków szwajcarskich. W kwocie tej wartość węgla, wywożonego z Górnego Śląska, reprezentowała 27,26 proc.

Jeżeli zważymy fakt, że, utraciwszy Saarę, Niemcy tracą rocznie 10 miljonów tonn węgla, zaś z drugiej strony Niemcy też są zobowiązane w myśl traktatu wersalskiego dostarczyć Francji i Belgji około 20 miljonów tonn, to przyjść musimy do wniosku, że zwłaszcza przy wzmagającym się rozwoju przemysłu Niemcy długi czas jeszcze będą naturalnym nabywcą na węgiel z polskiego Górnego Śląska. Zwłaszcza wschodnia część Rzeszy niemieckiej jest na konsumcję tego węgla skazana. Węgiel angielski dotrzeć tam nie będzie w stanie.

Liczne symptomaty wskazuję na to, że rząd niemiecki wyobrażał sobie, iż w czasie około 15 czerwca zatamowawszy eksport z Górnego Śląska do Niemiec, postawić może państwo polskie w trudnem położeniu. Nadzieje te jednakże oparte są na bardzo nieścisłej i bardzo jednostronnej kalkulacji.

Zdaje się, że o ileby do 1 kwietnia nie doszło między Polską i Niemcami do porozumienia w materji traktatu handlowego, strona polska znajdzie skuteczny sposób przez odnośne postanowienia celne do skutecznej obrony swych interesów.

Poza tem wszystkiem należy zaznaczyć jeszcze, co następuje: Według urzędowych danych niemieckich obrót handlowy między Polską i Niemcami (t. zn. eksport i import) wyniósł za pierwszych sześć miesięcy 1924 roku około 414 miljonów marek złotych. Polska zajmuje tutaj trzecie miejsce z państw europejskich. Obrót między Niemcami i Anglją wyniósł w tym czasie 671 miljonów marek, zaś z Holandją 428 miljonów. Inne państwa reprezentują obrót mniejszy: z Francją w czasie 378 miljonów marek, zaś z Włochami 272 miljonów, obrót z olbrzymią Rosją 112 miljonów.

Zestawienie cyfr powyższych wykazuje dowodnie, że rozum stanu wskazuje zarówno Polsce, jak i Niemcom, jasno drogę, mianowicie drogę porozumienia w dziedzinie obrotu gospodarczego. Nie jest to pole do jakiegokolwiek wyzysku politycznego. Niemiecki import do Polski z miłą chęcią może być wszak zastąpiony importem czeskim, oraz austrjackim, zaś dla produktów swoich, wywożonych zagranicę, Polska bez trudności znaleźć może rynki zbytu.

*

NIEMIECKI MINISTER HANDLU O TRAKTACIE Z POLSKĄ.

Berlin, 15. 1. (AW.) Minister handlu Wallraf zapytany przez korespondenta Ag. Wschodniej o stanowisko rządu niemieckiego co do traktatu handlowego z Polską, oświadczył co następuje:

Strona niemiecka chętnie powitała zawarcie prowizorycznego układu handlowego, gdyż w ten sposób tylko uniknie się szkód dla obu stron, ze stanu beztraktatowego. Równocześnie zyskało się dostateczną ilość czasu, aby rokowania, które rozpoczną się 1 marca w sprawie ogólnego traktatu handlowego, mogły odbywać się w pomyślnej atmosferze.

Koncert Paderewskiego w Rzymie.

Warszawa, 15. 1. (AW) Paderewski wydał dnia 14 bm. w sali jednego z teatrów rzymskich swój koncert. Bilety zostały rozchwytane w ciągu godziny. Koncert zaszczyciła swoją obecnością królowa - matka, księżna Mafalda oraz liczni dygnitarze. Prasa włoska z tej okazji poświęca artykuły omawiające zasługi narodowe położone przez Paderewskiego.

Rzym, 15. 1. (PAT). Cała prasa poświęca gorące artykuły koncertowi Paderewskiego. W sobotę odbędzie się drugi koncert. Na niedzielę został Paderewski zaproszony na śniadanie do królowej matki.

Rzym, 15. 1. (PAT). Ambasador polski przy Watykanie p. Skrzyński wydał na cześć bawiącego tu Paderewskiego śniadanie, w którem wzięli udział kardynał Gaspari oraz kilku prałatów kurji papieskiej.

Bliższe szczegóły śmiertelnego wypadku na lotnisku wojskowem.

Samolot był firmy włoskiej „Ballila". — Przyczyną wypadku jest zepsucie się motoru. — Niespodziewany „korkociąg". — Życiorys nieszczęśliwej ofiary.

Jak już wczoraj donosiliśmy, padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku sierżant - pilot śp. **Władysław Eder.** Dzisiaj rano otrzymaliśmy z komendy Wyższej Szkoły Pilotów w Grudziądzu, bliższe szczegóły tyczące tak samego wypadku jak i nieszczęśliwej ofiary.

Otóż śp. W. Eder uległ śmiertelnemu wypadkowi przedwczoraj około godziny 5-ej popołudniu. Przy wykonywaniu skrętu do lądowania, na wysokości 150 mtr., płatowiec z niewiadomej bliżej przyczyny wpadł w t. zw. „korkociąg" i spadając z niezwykłą szybkością ku ziemi roztrzaskał się momentalnie, grzebiąc pod swoimi gruzami śp. Edera.

Dochodzenia przeprowadzone natychmiast przez prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr. VIII., stwierdziły, iż winy wypadku nikt nie ponosi, a istotną przyczynę należy przypisać zapsuciu się motoru.

Śp. sierżant - pilot Władysław Eder urodzony w roku 1900-nym, wstąpił jako ochotnik do wojska w r. 1919 Szkołę Pilotów ukończył w r. 1920 i od tego czasu był aż do chwili krytycznej, instruktorem w Wyższej Szkole Pilotów w Grudziądzu. Jako pilot i instruktor był wyżej wymieniony jednym z najlepszych w Polsce. Pozatem był nadzwyczaj towarzyski, taktowny i obowiązkowy. Lotnictwo traci w nim dzielnego pilota i instruktora a społeczeństwo młodego obywatela Polski. Cześć Jego pamięci. — Pogrzeb odbedzie się dnia 17-go stycznia br. ze szpitala wojskowego przy ul. Lipowej.

Na tle ankiety tramwajowej.

Czy ruch tramwajowy w Grudziądzu zaspakaja potrzeby mieszkańców? — Tramwaje co 5 minut. — Gdzie dorożki i samochody?

Z nadesłanych nam pism podajemy w dalszem następujące:

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie zabrałbym może głosu w „Ankiecie tramwajowej", gdyby nie przypadek, który skierował myśl moją może nie tyle na stosunki tramwajowe w Grudziądzu, ile na środki komunikacyjne, stojące w mieście naszem do dyspozycji. Naprzód maleńkie porównanie. Grudziądz—Chojnice.

Traf chciał, żem mając jakieś sprawy do załatwienia musiał wyjechać do Chojnic. Wyszedłem z domu (mieszkam na końcu Lipowej) na pół godziny przed odejściem pociągu więc jakby się mogła zdawać dość miałem czasu, aby się nie spóźnić. Tymczasem w chwili, gdy dochodziłem do przystanku tramwajowego wóz kolejki miejskiej najspokojniej umknął mi z przed nosa. Już pomijając sam fakt zbiegu okoliczności, czekanie na zimnie przez dziesięć minut wprawiła mnie w nie nadzwyczajny humor. Zdenerwowanie moje wzrastało, kiedy jadąc tramwajem stwierdzałem, że do odejścia pociągu pozostało jeszcze dziesięć, siedem, pięć minut... Zdenerwowanie moje dosięgło kulminacyjnego punktu, kiedy wysiadłem przed dworcem na półtorę minuty przed odejściem pociągu. W ogromnym naprężeniu nerwów zdołałem kupić bilet i zdyszany jak koń dorożkarski zająłem miejsce w ruszającym pociągu.

Na dworcu w Chojnicach. Wychodzę przed dworzec z nową troską. Oto będę musiał po błocie i deszczu iść dwa kilometry do miasta. Gdzież tam. Znajduje przy zajeździe szereg dorożek krytych i otwartych, które za niską opłatę przewożą podróżnych do miasta.

Gdzież porównanie! Grudziądz wielkie miasto nie posiada ani jednego powozu, ani jednej dorożki któraby w nieprzewidzianej potrzebie mogła przewieść obywatela z jednego miejsca na drugie — Chojnice mieścina o jakichś 20 tysięcy mieszkańców posiada ich wielka ilość.

Może porównanie nie zupełnie ścisłe, ale daje sposobność do poruszenia kwestji nader żywotnej. Koniecznością wprost staje się w Grudziądzu zorganizowanie obok tramwajów, które **muszą kursować co pięć minut**, jeszce komunikacji dorożkarskiej, względnie automobilowej. Dziwnym jest fakt, że dotąd nikt o tem nie pomyślał, że nie znalazł się żaden przedsiębiorca, któryby włożył w to kapitał. Doświadczenie miast innych uczy, że kapitał w ten sposób mieszczony wraca się z okładem, czasem nawet bardzo wysokim.

To miałem do powiedzenia, a że głos mój będzie może impulsem do szerzej zakreślonej akcji, podaję go współobywatelom z wiarą, że go zrozumieją tak, jak powinien być zrozumiany.

K. Stefczyk.

Tyle nadesłany nam odgłos, który ma tę słabą stronę, że autor pisze nerwami. Bo istotnie graniczy z wielkim ryzykiem, wychodzi mieszkając na końcu ul. Lipowej, z domu pół godziny przed odjazdem pociągu.

Natomiast słuszne są uwagi autora w sprawie dorożek ewtl. samochodów. Dorożek jest nie wiele, stoją przeważnie na Pl. 23-go Stycznia i są dla przeciętnego obywatela niedostępne dla swej wysokiej taryfy.

I automobile — piszą nam — stoją od dłuższego czasu przy Pl. 23 Stycznia, ale dotychczas nie zaznaczyły się żywiej w naszem mieście, w przeciwieństwie do Bydgoszczy i Torunia gdzie stanowią poważny przyczynek do komunikacji miejskiej.

Zatem i w tym kierunku nie potrzeba niczego nowego tworzyć, ale natomiast to co jest zreorganizować.

CO MÓWI DYREKCJA TRAMWAJÓW?

Na ankietę w „Głosie Pomorskim" z dnia 13 stycznia br. pod tyt.: „Czy ruch tramwajowy zaspakaja potrzeby publiczności" podajemy następujące wyjaśnienie:

„Pięciominutowy ruch tramwajowy był już kilka razy tematem dyskusji na posiedzeniach komisji Elektryczno-wodciągowej, Magistratu, względnie Rady Miejskiej. Komisja jakoteż Magistrat przyszły w ubiegłym roku do przekonania, że wprowadzenie pięciominutowego ruchu jest przedwczesne i że sprawę tę w lutym wzgl. marcu na nowo będzie się rozpatrywało.

Zarząd tramwajów przygotowywa się do wprowadzenia 5-minutowego ruchu, lecz na to potrzebuje jeszcze 1—2 miesięcy czasu, by doprowadzić do porządku wozy tramwajowe potrzebne do zwiększonego ruchu.

Co do nocnego ruchu tramwajowego to jest zaprowadzony jeden wóz, którego rozkład jazdy jest ściśle zastosowany do przyjazdów i odjazdów pociągów nocnych. Wszelkie opóźnienia pociągów powodują nienormalny ruch wozu nocnego, a wprowadzenie więcej wozów jest wykluczone, gdyż i ten jeden wóz przynosi deficyt".

Oświadczenie dyrekcji przyjmujemy z zadowoleniem, stwierdzając, że dzięki naszej ankiety zyskaliśmy oświadczenie i przyrzeczenie publiczne wprowadzenia 5-minutowego ruchu i poprawienie ruchu na linji Plac 23-go Stycznia — Chełm. przedmieście.

Stwierdzamy atoli, że według naszych informacji dyrekcja już od dłuższego czasu zapowiada wprowadzenie 5-minutowego ruchu, ale go wbrew swym zapowiadaniom nie wprowadziła, a teraz znów na 1—2 miesięcy odracza.

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść. 96

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

Leżeliśmy tu przez kilka godzin w strachu i niepewności tak wielkiej, że nie silę się nawet na jej opisanie, i wsłuchiwali w dzikie odgłosy burzy szalejącej w tym Tartarze, które powtarzała każda skała, ilekroć wicher uderzał w skalistą podstawę ostrogi naprzeciwko nas, jak w olbrzymią jakąś harfę.

Pamiętamy, że w chwili, kiedy Ayesha stała na skalnym cyplu, jeszcze przed przejściem na drugą stronę przepaści wicher zerwał z niej płaszcz i uniósł go w ciemną rozpadlinę, nie wiadomo gdzie. Otóż — niechętnie opowiadam ten epizod, tak jest dziwny — kiedy leżeliśmy teraz na huśtającym się kamieniu, ten sam czarny płaszcz przyleciał z wichrem z głębin otchłani, jak pozdrowienie przez zmarłą przesłane i padł na Leona, spowijając go prawie od stóp aż do głowy. Zrazu nie wiedzieliśmy, co to takiego, dopiero później rozpoznali go przy obmacaniu... I wówczas biedny Leon po raz pierwszy dał upust swemu żalowi; usłyszałem, że szlocha. Nie ulega wątpliwości, że płaszcz zaczepił się na jakimś wystającym głazie i uniesiony został szczęśliwym trafem w górę. W każdym razie jednak był to

Usłyszałem krzyk Leona, a potem ujrzałem go w powietrzu, skaczącego, jak gemza. Skok był wspaniały. Przesadził w rozpaczliwym wysiłku straszną rozpadlinę, jakby to była drobnostka i padł twarzą na wierzch skalistej ostrogi, aby powstrzymać się od obsunięcia. Czułem, że cypel skalny zadrżał w posadach pod jego ciężarem, a równocześnie ujrzałem, że olbrzymi, huśtający się głaz, przechylony silnie w chwili jego skoku, cofnął się w tył, pozbawiony ciężaru i straciwszy równowagę raz pierwszy w ciągu całych stuleci, runął ze straszliwym hukiem w głąb wykutego w skale pokoiku, gdzie niegdyś mieściła się pustelnia mądrego Nuta, zamykając hermetycznie — nie wątpię w to ani przez chwilę — raz na zawsze przejście, które wiodło przez Siedziby Życia setkami ton skalnej opoki.

Trwało to sekundę i rzecz dziwna, w mojem straszliwem położeniu widziałem jednak wszystko mimowoli zupełnie dokładnie. Pamiętam, nawet przyszło mi na myśl, że żaden człowiek nie przejdzie już tą groźną ścieżką.

W chwilę potem uczułem, że chwycił mnie oburącz powyżej prawego napiętka. Położywszy się na brzuchu na cyplu skały, dosięgnął mnie z wielką trudnością.

— Musisz puścić się głazu i zawisnąć w powietrzu — rzekł cichym, pewnym głosem. — Spróbuję cię podnieść w górę, lub zginę razem z tobą. Czyś gotów?

W odpowiedzi oderwałem od skały najpierw prawą rękę i zawisnąłem w powietrzu, pod jej wierzchołkiem, oparty całym ciężarem na ramionach Leona. Była to straszna chwila. Wiedziałem, że jest bardzo silny, ale czy mu wystarczy sił do podniesienia mnie na taką wysokość, żebym mógł zyskać jakiś punkt oparcia na szczycie skały? Wszak obecna sytuacja nie pozwalała mu na wybitniejsze ruchy.

Przez kilka sekund kołysałem się nad przepaścią, a w międzyczasie Leon zbierał wszystkie siły. Potem usłyszałem trzask ścięgien, czułem że podniesiono mnie jak małe dziecko w górę, lewe moje ramię wsparło się o skałę a pierś spoczęła na kamieniu. Reszta poszła jak z płatka; w dwie lub trzy sekundy później byłem już na wierzchu i teraz leżeliśmy obok siebie, dysząc ciężko i drżąc jak liście, okryci ze strachu zimnym potem.

W tej chwili, jak poprzednim razem, światło zgasło, jak lampa.

Przez jakie pół godziny leżeliśmy tak bez słowa, a potem zaczęli czołgać się wzdłuż wielkiej ostrogi skalnej o ile to było w ciemności możliwe. W miarę, jak zbliżaliśmy się do ściany rozpadliny, w której skalna ostroga tkwiła, jak gwóźdź w murze, rozwidniło się trochę, chociaż nie dużo, gdyż ponad nami było wciąż jeszcze ciemno. Pęd wichru był nieco mniejszy, a droga stawała się coraz wygodniejszą. Wkońcu znaleźliśmy się u wejścia do pierwszej pieczary, czy też tunelu. Ale teraz czekało nas nowe niebezpieczeństwo; oleju brakło a lampy nasze skruszyło na proch brzemię zwalonej huśtawki skalnej. Nie mieliśmy również ani kropli wody dla ugaszenia pragnienia, piliśmy bowiem ostatni raz jeszcze w pokoiku Nuta. Jak tu przejść przez ten ostatni, zasłany kamieniami korytarz?

Trzeba było, rzecz jasna, zdać się tylko na zmysł dotyku i próbować przejścia po ciemku czołgaliśmy się zatem, wiedząc, że w przeciwnym razie zabraknie sił, położymy się na ziemi i oczekiwać będziemy śmierci.

Och! ten straszliwy, ostatni korytarz! Przejście było zasłane odłamami skał, na których potykaliśmy się i kaleczyli tak, że wkońcu skóra nasza pokryta była mnóstwem ran. Orjentowaliśmy się według ściany pieczary, macając ją rękoma. Przy rosnącem stale wyczerpaniu dręczyła nas częstokrotnie straszliwa myśl, że zabłądziliśmy w ciemności i zdążamy w złym kierunku. Szliśmy tak, słabnąc z każdym krokiem, całemi godzinami, zatrzymując się co kilka minut dla wypoczynku, gdy brakło sił do dalszej wędrówki. Raz nawet usnęliśmy i jak sądzę, musieli spać kilka godzin, kiedyśmy się bowiem ocknęli, członki nasze były sztywne a krew z ran od skaleczeń i uderzeń skrzepła i przyschła do skóry. Zaczęliśmy się znowu czołgać i wreszcie, kiedy już rozpacz wkradała się w nasze serca, ujrzeliśmy światło dzienne i znaleźli się poza obrębem tunelu w skalistej rynnie na powierzchni skały, która jak wspomniałem, prowadziła do wnętrza góry. (D. c. n.)

Gęste mgły w Europie.

Niebywałe mgły w Anglji, Francji, Holandji i Niemczech. — Wypadki z powodu mgły.

Jak donoszą z Londynu, nad stolicą Anglji jak również częścią południowej Anglji panowała w ostatnich dniach gęsta mgła. Ruch na ulicach miast uległ z tego powodu całkowitej dezorganizacji. Przeważną część pojazdów wycofano z ruchu. Mgła w Londynie z dnia 12 bm. należy do najgęstszych jakie pamięta Londyn od szeregu lat. Wszystkie ulice miasta są gęsto oświetlone w ciągu całego dnia, a na większych skrzyżowaniach palą większe światła ostrzegawcze.

Również i z Francji donoszą, że panują tam niezwykłe mgły. Na pomiejskich linjach kolejowych Paryża notowano kilka wypadków. Tory są zatarasowane a pociągi przychodzą z opóźnieniem.

Na całem wybrzeżu holenderskiem mgła uniemożliwiła wprost komunikację, i tak donoszą o licznych wypadkach.

W Niemczech gęsta mgła spowodowała straszną katastrofę kolejową, przez którą znalazło śmierć jak już donieśliśmy wczoraj, wiele osób.

Sprawy kupieckie.

— **ZEBRANIE TOW. KUPCÓW SAMODZIELNYCH W GRUDZIĄDZU.** Wczoraj w lokalu Związku odbyło się zebranie miejscowego Tow. Kupców Samodzielnych o godz. 8 wieczorem. Zebranie zagaił prezes Towarzystwa p. T. Marchlewski, rzucając kilka wyświetlających uwag na temat **nowej ustawy wekslowej.** Po omówieniu spraw kredytowych przewodniczący przechodzi do sprawy **Zjazdu ogólno-kupieckiego z całej Rzeczypospolitej w Grudziądzu** z okazji mającej się tu odbyć Wystawy. Zebrani wypowiadają się jednomyślnie za zwołaniem Zjazdu kupieckiego do Grudziądza. Prezes Tow. Kupców Samodz. p. Tadeusz Marchlewski omawia z kolei **stosunek kupiectwa, do mającej się odbyć w Grudziądzu Wystawy Przemysłowo-Rolniczej.** Zebrani zgadzają się, że Wystawa ta ożywi nasze miasto to też kupiectwo miejscowe udziela moralnego poparcia tej imprezie. Jako następny punkt obrad wysuwa prezes * sprawę wycieczki Kupiectwa zagranicę. Idea ta znalazła sympatyczny oddźwiek wśród kupiectwa. W końcu uzupełniono skało komisji kwalifikacyjnej, do której weszli pp. Brendel, Piszkalski. W dyskusji na powyższe tematy zabierali głos pp. Kulerski, Sporny, Szulc, Heinke, Dunker, Kotliński, Domachowski i inni.

— **KOMUNIKATY ZWIĄZKU TOWARZYSTW KUPIECKICH. Wykupno świadectw.** Związek Tow. Kupieckich przypomina swoim członkom, którzy dotąd nie wykupili świadectw przemysłowych na r. 1925, iż należy je wykupić w właściwych kasach skarbowych przed 15 stycznia br. Do tego bowiem dnia kasy skarbowe w myśl art. 2 Ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. o pobieraniu kar za zwłokę, nie będą doliczały odsetek w wysokości ... w stosunku miesięcznym, władze skarbowe zaś z uwagi na ciężkie położenie sfer handlowych i przemysłowych nie zamierzają korzystać z uprawnień nakładania kar w art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Związek Tow. Kupieckich ostrzega jednak, iż po 21 stycznia br. podatnicy zalegający w wykupnie świadectw narażają się na kary w wysokości 3—4-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo w myśl wyżej cytowanego artykułu.

Kierownik objazdowy. P. Leon Sobociński z dn. 1 stycznia do 1 lutego pełni funkcję kierownika Związku, wskutek czego w objazdach następuje jednomiesięczna przerwa.

Zjazd Okręgowy w Chełmży. W dniu 25 stycznia br. odbędzie się zjazd okręgowy w Chełmży z udziałem członków Zarządu i sąsiednich Towarzystw: Torunia, Grudziądza, Golubia, Chełmna, Kowalewa, Wąbrzeźna. Przewidziane są referaty prezesa Związku p. T. Marchlewskiego i posła p. Krzywińskiego.

Zjazd „Razapolu“. W miesiącu bieżącym odbędzie się Zjazd Rady Związku Tow. Kupieckich Zachodniej Polski w Katowicach.

Ogólno-polski zjazd kupiectwa w Grudziądzu. Z okazji Wystawy Przemysłowo-Rolniczej, mającej się odbyć w Grudziądzu, Związek Tow. Kupieckich projektuje zwołanie do Grudziądza ogólnego Zjazdu Kupieckiego Rzeczypospolitej Polskiej. W tym względzie Zarząd poczynił kroki, stawiając ten punkt pod obrady „Razapolu“.

W sprawie demoralizującej lektury. Zarząd Związku Tow. Kupieckich wzywa pp. księgarzy, aby ze względu na zastraszające rozmiary niezdrowego czytelnictwa wśród młodzieży szkolnej, wywołanego chorobliwie sensacyjną lektura „Pinkertonów“, „Scherloków“ itp. nie uprawiali handlu tego rodzaju lekturą, godzącą w moralny rozwój młodzieży. —

Wiadomości bieżące.

KALEDARZ: Sobota **17 stycznia. Antoniego pustel.** Wschód **słońca 8.5. zachód 4 16 Wschód** księżyca — zachód 11 16.

—** W sprawie **zamknięcia Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki.** Ze strony dyrekcji szkoły otrzymujemy bliższe szczegóły, dotyczące zamknięcia szkoły. Oto tego rodzaju imprezy, jak szkoła muzyczna, muszą posiadać zezwolenie Departamentu Sztuki i Kultury Min. W. R. i O. P. Dyrekcja szkoły muzycznej zgłosiła przez kuratorjum podanie, nie podając jednak wszystkich załączników. Na dwukrotne wezwanie kuratorjum dyrekcja szkoły nie wysłała brakujących załączników, z powodu trudności zebrania ich w krótkim czasie na co Kuratorjum okręgu szkolnego pomorskiego nadesłało nakaz zamknięcia. Towarzystwo wniosło odwołanie do Min. W. R. i O. P. a szkołę prowadzi nadal, tłumacząc się niemożliwością oddania uczniom wpłaconych już opłat na ten miesiąc.

Jest to właściwie krok nieprawny, gdyż można czynić wszelkie starania, aby szkołę otworzyć, ale postanowieniu władzy przełożonej należy poddać się bezwzględnie. Z drugiej strony należałoby sobie życzyć, aby czynniki miarodajne, zwłaszcza kuratorjum odpowiednią opinją przyspieszyły sprawę w Warszawie. W razie zamknięcia szkoły, wielu uczniów będzie musiało zrezygnować z nauki.

—** **Sprawozdanie obszerne z Walnego zebrania K. P. H.** podamy w numerze jutrzejszym.

—** **W niedzielę,** dnia 18 stycznia o godz. 8 wieczorem w sali teatru miejskiego odbędzie się koncert znakomitej śpiewaczki p. Anny Kalinowskiej, która przed wyjazdem zagranicę daje drugi i ostatni koncert z współudziałem artystów teatru miejskiego oraz dyr. S. Tomaszewskiego. Mamy nadzieję, że cała publiczność grudziądzka zaszczyci swoją obecnością ten wyjątkowy wieczór. Fortepian „Blütner'a“ własność Tow. Muzycznego im. St. Moniuszki, dostarczony przez firmę B.

—** **Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich** Jak się dowiadujemy, utworzono w Grudziądzu wobec przeniesienia siedziby Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich na okręg pomorski z Grudziądza do Torunia — Sekretarjat Dyrekcji na powiat i miasto Grudziądz oraz na powiat świecki. Kierownikiem sekretarjatu został — jak wiadomo — p. Kazimierz Weese. Obecnie sekretarjat powyższy likwiduje akcję rejestracji szkód, wyrządzonych przez Niemcy i z **końcem bieżącego miesiąca zamyka** się ostatecznie proces przyjmowania wszelkich zgłoszeń dotyczących R. P. O.

—** **Z Wisły.** Wodostan rzeki wynosił dziś rano t. j. w piątek pod Grudziądzem 1.05 powyżej zera. W ruchu żeglarskim sytuacja niezmieniona. Z powodu spodziewanej większej ilości kier, żaden statek lub berlinka nie wypłynęły na rzekę. W zatoczkach ściął lekko wodę dziś rano mróz Z Krakowa donoszą, że Wisła zaczyna tam coraz silniej zamarzać.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej doby aresztowano w naszem mieście ogółem 5 osób, a mianowicie: 2 osoby za nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej, 1 osobę za nierząd, 1 za pijaństwo i 1 za wałęsanie się.

—** **Ofiary.** W administracji naszego pisma złożono na biednych m. Grudziądza 5 złotych.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zjazd Rady Wojewódzkiej Z. L. N.** odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm o godz. 2-ej popoł w sali Hotelu Warszawskiego (ul. Wybickiego). Uprasza się zarządy wszystkich kół Z. L. N. na Pomorzu o wysłanie na powyższy zjazd swoich delegatów.

Wieczorem o godz. 7½ wsali Hotelu Warszawskiego Wielkie **Zebranie Polityczne Z. L. N.** Na zebraniu referowane będą aktualne tematy: 1. Polityki zagranicznej (refer. były minister spr. zagr. poseł dr. Marjan Seyda), 2. sprawy wewnętrzne i stosunek Z. L. N. do obecnego rządu oraz zadania naszej pracy na najbliższą metę (ref. generalny sekret. Z. L. N. poseł Karol Wierczak). 3. Ogólne położenie gospodarcze i potrzeby Pomorza (ref. senator Bolt), 4. sprawy organizacyjne (ref. posłowie Marweg i Sołtysiak).

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich członków i sympatyków Z. L. N. w Grudziądzu i okolicy. Wstęp bezpłatny. (309)

—(rt.) **Walne zebranie Koła Miejscowego Z. O. K. Z. w Grudziądzu** zwołane zostaje na dzień **20 bm. t. j. we wtorek, o godz. 6 wiecz. w sali Hotelu Warszawskiego** z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie; 2) Stwierdzenie ilości członków Koła oraz obecnych na zebraniu; 3) Wybór przewodniczącego zebrania; 4) Sprawozdanie z działalności Zarządu; 5) Dopełnienie sprawozdania przez wyjaśnienie, dotyczące prac na szerszym terenie; 6) Dyskusja i uchwalenie absolutorjum dla Zarządu; 7) Wybór Zarządu na rok 1925; 8) Wybór delegatów na zjazd powiatowy; 9) Wybór komitetu wykonawczego Tygodnia Z. O. K. Z. na miasto Grudziądz; 10) Wolne wnioski.

W razie nie dojścia do skutku powyższego zebrania z racji braku plenum odbędzie się zebranie prekluzyjne z tym samym porządkiem obrad w terminie późniejszym o pół godz. tj. o godz. 6½ wiecz., przyczem takowe będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. Uprzejmie prosimy pp. członków o nieodzowne przybycie na zebranie, które specjalnie jest ważne ze względu na **walny zjazd delegatów związkowych z całej Polski, mający się odbyć w kwietniu br. w Poznaniu.** Celem ułatwienia kontroli przy głosowaniu prosimy pp. członków o zabranie legitymacji członkowskich Z. O. K. Z. z roku 1924.

ZARZĄD.

Dr. K. **Maj,** adw. Wroniecki, Kazimierz Weesl.

Związek Ludowo Narodowy Koło Grudziądz.

—(rt) **Walne zebranie Czerwonego Krzyża** oddział **Grudziądz** odbędzie się dnia 6 lutego w sali obrad w Magistracie o godzinie 7-mej popoł.. Porządek obrad następujący:

1. Zagajenie, 2. wybór prezydjum, 3. sprawozdanie zarządu: a) sekretarki, b) skarbniczki, c) kom rewizyjnej. 4. Udzielenie absolutorjum, 5. wybór komitetu, 6. wolne głosy. Kto w punkcie 6 pragnie zabrać głos winien 8 dni przedtem złożyć pisemny wniosek do biura Czerw. Krzyża (ul. Stara nr. 1). 7. Zakończenie. Zebranie prawomocne.

—(rt) **W sobotę dn. 14 lutego** odbędzie się BAL w salach Hotelu Warszawskiego, na salę zajęć dla biednych chłopców u Sióstr Zmartwychwstanek na Chełmińskiem Przedmieściu. Rolę gospodyń i gospodarzy łaskawie przyjęli: sęd. Berneccy, dyr. Czarlińscy gen. Kasprzyccy, W. Korzeniewscy, gen Ładosiowie, J. Łotyszowie, dr. Majowie, star. Ossowscy, dyr. Ostrowscy, p. Korwin-Piotrowska, rad. A Ruchniewiczowie, prez. Włodkowie, dyr. Żyborscy. (220)

—(rt) **Polskie Tow. Właścicieli Nieruchomości.** Zwraca się członkom Tow. uwagę na odbyć się mający wiec Zw. Lud. Narod. w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 7 i pół wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego, gdzie będą także sprawy właścicieli nieruchomości omawiane. (223) ZARZĄD.

—(rt) **Tow. Śpiew. „Lutnia“.** Dzisiaj w piątek lekcja chóru męskiego. Począwszy od wtorku 20-go odbywać się będą dwa razy w tygodniu lekcje chóru mieszanego celem wćwiczenia „Widma“. (227) ZARZĄD.

—(rt) **Koło Oficerów Rezerwy w Grudziądzu** urządza dn. 1 lutego br. w salach Kasyna Oficerskiego 64 p. p. BAL. Wstęp za zaproszeniami osobistemi. Część dochodu przeznacza się na Sierociniec wojskowy (280) **Komitet balowy.**

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **SPRAWOZDANIE Z TARGOWICY MIEJSKIEJ W POZNANIU.** Na targowicy miejskiej w Poznaniu dawno już nie spędzono tyle bydła co w dniu 14. 1. 1925. W związku z tem uwydatniła się mniejsza frekwencja i zniżka cen na żywiec, dotyczy to zwłaszcza nierogacizny. Na potanienie

Sprawy teatralne.

Wielki konkurs dramatyczny teatru lwowskiego.

Dobrze zapisany na kartach historji teatru w Polsce, Teatr Wielki we Lwowie, z okazji obchodu swego 25-lecia, przypadającego na jesień roku bieżącego — ogłosił wielki konkurs dramatyczny.

Nagroda przyznana zostanie twórcy dramatu, osnutego na epokowej chwili powstania państwa polskiego, — jednak twórcy konkursu chętnie by widzieli dramat o temacie związanym z historją Lwowa w latach 1918 względnie 1919—20. Nagrody wynoszą 20 000 złotych, a rozdzielona będzie na trzy części i to: 10 000 zł., 6 000 i 4 000 złotych. Oprócz tego zapewnia dyrekcja każdemu autorowi dramatu nagrodzonego 20 proc. od bruta za trzy pierwsze przedstawienia i 10 proc. za wszystkie dalsze.

Oceniając znaczenie konkursu lwowskiego, należy stwierdzić, że jest to bardzo poważny krok naprzód ku rozbudzeniu twórczości scenicznej. Wysokość nagród, dogodność warunków, przewyższająca nawet warunki konkursu dramatycznego Teatru Narodowego w Warszawie — powinna zachęcić wszystkich autorów polskich do wzięcia udziału w konkursie. Niech w szlachetnem współzawodnictwie rozrasta się i pogłębia twórczość rodzima.

„My, jak ptacy na wędrówce“...

Na odpowiedzialnym i trudnym posterunku stanęły dzieci Melpomeny, podejmując się objazdu Pomorza, aby we wszystkich jej miastach rzucać w tłum słuchaczy czar wielkiej poezji polskiej, niecić zapał i uwielbienie do mowy ojczystej i wyrabiać duchowo tych, którym dotąd wzbraniano tego przemocą.

Z miejsca na miejsce, z miasteczka do miasteczka, co dzień gdzieindziej — tułają się artyści Pomorskiego Teatru Objazdowego.

Jadąc do jednego z miasteczek pomorskich spotkałem tę gwarną drużynę, dążącą do Starogardu, aby tam wystawić jedną ze sztuk swego stałego repertuaru. Znajomość — jak to w podróży — zawiązała się szybko, rozmowa toczy się naturalnie około ich pracy. O czem innem mogli by oni myśleć, mówić — jeśli nie o tej szarej radości dni jednakowej pracy w warunkach bardzo ciężkich.

Dowiadujemy się powoli tego, że zjechali już w przeciągu tych czterech miesięcy prawie całe Pomorze, grając arcydzieła polskiej literatury komedjowej, między innemi „Śluby panieńskie“, dowiadujemy się i tego, że życzliwość społeczeństwa rośnie z dniem każdym, chociaż dotąd jeszcze nieogłędnie zapowiadają rozmaite towarzystwa zabawy na dnie, w których przyjeżdżają artyści z przedstawieniem. Doprawdy nie powinno się utrudniać tym entuzjastom pracy!

— Jakżeż radzicie sobie państwo z transportowaniem dekoracyj i rekwizytów — pytam się niecierpliwie — przecież to największa przeszkoda.

— Robi się — odpowiadają mi. — Proszę, oto nasz „teatr“ — wskazuje ktoś gestem ręki na półki, na których leżą porządne walizy podróżne. — Oto wszystko.

Nie chce się wierzyć, takie to proste, a nikt nie zdobył się na to przed tem... dopiero dyr. Helleński i Szyszyłkowski podjęli zadanie, dla innych niewykonalne.

— Ale otóż i Starogard — serdeczny uścisk dłoni, nie ma ich już.

Siedzę w pustym przedziale i nasuwają mi się analogje i porównania. Przed laty kilkudziesięciu takie trupy wędrownych teatrzyków pokrywały gęstą siecią całą Małopolskę. Warunki były bardzo ciężkie, z jednej strony bronić się musiano przeciw „zarządzeniom“ władz, a z drugiej walczono z obojętnością ogółu. A ilu wielkich aktorów wyszło z tych ciężkich zawodowych „szkół“. Nie potrzebnie byłoby ich wyliczać, każdy zna ich choćby z nazwiska.

Dziś powtarza się ta sama historja, tylko że publiczność jest lepsza, prostsza, nie spaczona moralnością dulszczyzny i rozmaitych intryg, tak charakterystycznych dla miasteczek Małopolski. Przyjdzie czas, że i tu na Pomorzu, z gruntu przeoranego trudem i zroszonego potem ludzi poświęcenia wyrośnie tak, jak gdzieindziej zrozumienie dla teatru.

Oby się to stało jaknajrychlej. J. K.

Walka statku pasazerskiego z szalejącym żywiołem.

Parowiec nie mógł wjechać do portu, albowiem porwał go cyklon. — Załoga i podróżni omdlewający. — Stał się cud.

Parowiec nie mógł wjechać do portu, albowiem porwał go cyklon. — Załoga i podróżni omdlewający. — Stał się cud.

Od 26 listopada aż do tej pory trwa nieustanna, szalejąca burza na Oceanie Atlantyckim, wzdłuż wybrzeży francuskich, hiszpańskich i angielskich. Burza zmienia się czasami w orkan, zagrażający nadbrzeżnym okolicom.

Mniejsze okręty z tego powodu nie odważają się opuścić portów, wielkie zaś parowce dzięki swej mocnej konstrukcji wyruszają, lecz tylko z trudem przebywają przestrzeń szalejących fal i wiatrów.

W tych dniach zmierzał do brzegów Francji parowiec „Dahomey", wiozący ładunek oraz 40 podróżnych. O godz. 11 rano w dniu 8 stycznia stacie nadbrzeżne otrzymały depeszę, wołającą o ratunek.

Parowiec „Dahomey" znajdował się w odległości 20 mil morskich od brzegu, nie mógł jednak przebyć tak krótkiej drogi albowiem porwał go cyklon silniejszy od steru i maszyn. Na takie wołanie opuściły natychmiast port dwa wartownicze statki. Lecz pomoc ich okazała się złudną. Pod naporem fali pękł ster i transportowiec pędził z niezmierną szybkością na wybrzeżne rafy.

Po nadludzkich trudach udało się załodze ratowniczego okrętu upiąć uszkodzony statek na potężnych trzech linach sporządzonych z drutu stalowego. Lecz wobec siły orkanu liny okazały się kruchą nitką. Po kilku minutach pękły i statek znowu zdany został na łaskę wiatru.

Zaalarmowane wołaniem ukazywać się poczęły na horyzoncie inne łodzie ratownicze, lecz w obawie o własne bezpieczeństwo, ograniczyły się do śledzenia losów nieszczęśliwego statku. Wicher zamiast uciszać się, dął z wzmagającą się siłą. W odległości kilku mil morskich znajdowała się podwodna rafa i wprost na nią pędził pozbawiony steru „Dahomey" Nie wiele było czasu do stracenia.

W tem ciężkiem położeniu jeden ze starszych marynarzy z trzema dalszymi towarzyszami widząc niebezpieczeństwo, wsiadł do łodzi motorowej. Czyn ten wszyscy uważali za szaleństwo i zapartem oddechem śledzili poruszenia małego statku wśród szalejących fal.

Starszy marynarz dotarł do steru parowca i założył zapasowy ster a po pół godzinnej robocie parowiec „Dahomey" mógł opanować sytuację i udało się za pomocą lin powlec uszkodzony statek w kierunku portu.

Walka z szalejącym orkanem trwała 30 godzin. Z załogi jeden tylko kapitan trzymał się na nogach reszta zaś była wycieńczona fizycznie i leżała bez ruchu. Podróżni znajdowali się w opłakanym stanie a musiano ich odwieść do szpitala. Pewien lekarz który również znajdował się na statku, a do ostatniej chwili pełnił służbę samarytańską, upadł na parowcu i złamał sobie rekę

Nowe burze.

Londyn, 15. 1. (PAT). W nocy z wtorku na środę i w ciągu dnia wczorajszego nad wyspami Anglji znowu rozszalała się burza i spowodowała ulewne deszcze. Najwięcej ucierpiały z powodu burzy Irlandja i Szkocja, gdzie szybkość wiatru przekraczała 70 mil na godzinę. Parowiec londyński „Cardiff Hall", płynący z Plate do Corku rzucony został przez wzburzone fale na brzeg i rozbity zatonął wraz z 15 ludzi załogi. Zatonął również parowiec liverpoolski „Aquila".

Komunikacja telegraficzna i telefoniczna w Irlandji oraz między Irlandją i Anglją została przerwana W Belfaście wiatr pozrywał dachy z niektórych domów, zburzył kominy na wyższych domach strącił wiele figur i bardziej odsłonięte dekoracje, umieszczone na szczytach większych domów Także zniszczenia wyrządziła burza w Londonderry. W Whithead wskutek burzy u wejścia portowego skupiły się masy parowców i statków rybackich, szukając schronienia. Łodzie ratunkowe, pełniące straż u wybrzeży północnej Walji były przez cały dzień alarmowane przez okręty walczące z falami Łodzie natychmiast spieszyły z pomocą zagrożonym i w wielu wypadkach przyczyniły się do uratowania życia ludzkiego. Strat, które wyrządziła burza niepodobna jeszcze narazie obliczyć.

mięsa prawdopodobnie to nie wpłynie, przy obecnej zwyżce chleba i mąki można się nawet spodziewać pewnego podrożenia mięsa. Gdyby to nastąpiło, względnie nawet gdyby cena na mięso utrzymała się przy dotychczasowym poziomie, nadmierne zyski ściągnęło by pośrednictwo — z duża stratą dla hodowców bydła, którzy obecnie wskutek braku paszy i kapitałów wyzbywaja się masowo bydła i trzody chlewnej uzyskując ceny na żywiec w stosunku do cen na inne produtka zupełnie niezadawalniające.

Ażeby gruntowniej uzasadnić powyższe wywody podajemy zarazem urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen w Poznaniu:

Poznań, dnia 14. 1. 1925 r.

Spędzono: 6 sztuk wołów, 315 szt. buhaji, 442 szt. krów, 819 szt. bydła, 2823 szt. świń, 535 szt. cielat, 835 szt. owiec. — kóz, 835 prosiąt. — Razem 5012 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Woły: A.

a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane ——
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4—7 84—86
c) młode mięsiste, nie wytuczone 68—70
i starsze wytuczone 76—78
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze 50—56

Stadniki: B.

a) pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 74—
b) pełnomięsiste młodsze 62—
c) miernie odżywione młodsze, dobrze odżywione starsze 42—52

Jałówki i krowy: C.

a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 88—90
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 84—86
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 62—68
d) miernie odżywione jałówki i krowy 44—52
e) licho odżywione krowy i jałówki 30—40
f) licho odżywiona młódź (żarłcki) ——

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary) ——
b) najprzedniejsze cielęta tuczne 100—104
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 86—90
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 68—70
e) liche ssaki 60—

III. Owce:

Opasy chlewne: A.

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 60—62
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 50—
c) miernie odżywione skopy i owce 40—44

Opasy polne: B.

a) jagnięta tuczne —
b) liche jagnięta i owce —

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi —
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 120—
c) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 110—112
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 90—94
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. 90—102
f) maciory i późne kastraty 90—115

Krowy mleczne za sztuke kl. I —, kl. II. —, kl. III. —
Świnie chude średniaki za sztukę —
Prosięta za parę —

Przebieg targu spokojny.

Mieliśmy możność rozmawiania w powrotnej naszej podróży z Poznania z dostawcami bydła na targowice miejską; powszechnie uskarżano się na straty w związku z dostawą i sprzedażą trzody chlewnej. Między innemi tłumaczono ostatnią zniżkę żywca nierogacizny cłami ochronnemi wprowadzonemi przez Niemcy, którzy w ten sposób pragną się obronić przed zalewem swoich rynków polskim żywcem.

Podobno granica niemiecka do tej pory była zawalona transportami świń z Polski

O trudnem położeniu rolników, którzy w przededniu przednówku nie mogą uzyskać kredytu więc z konieczności pomówimy innym razem J. Kr.

Drukarnia Pomorska Tow. Ak. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Wielka sprzedaż poinwenturowa

Tylko do 23-go stycznia r. b. **Wielka**

po cenach niebywale tanich.

Wielka partja materjałów wełnianych,

nadających się na **kostjumy, płaszcze, suknie i ubrania męskie** począwszy od **zł 3,95** za mtr. szerok. 130-145 cm.

Nadzwyczajnie **tanio** wyprzedaje **suknie i bluzki.**

Płaszcze damskie i kostjumy zredukowane w cenach bezprzykładnie niskich.

Na wszelkie inne artykuły jak: **Jedwabie - Ubrania - Płaszcze - Spodnie - Kapelusze - Czapki - Krawaty - Koszule męskie - Fartuchy - Pończochy - Rękawiczki i wszelką galanterję udzielam wysokiego rabatu!!!**

C. M. Powałowski, Grudziądz, ul. Toruńska 4 (Plac 23 Stycznia)

Proszę zwiedzić moje bogato zaopatrzone magazyny i przekonać się!

302

Urzad Celny na dworcu w Grudziądzu

podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 30 stycznia br. o godz. 10 rano** sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu następujące towary:

3 collo cechy G. B. Co 899 narzędzia ręczne wagi sur. 120 klg. czyst. 113,5 klg. nadeszłe z zagranicy pod adr. Schimmelfennig Grudziądz, cena wywołania 170 zł 42 gr.

Prócz wyżej wymienionego towaru sprzedawane będą drobne rzeczy, pochodzące z konfiskat. 1295

UCZNIA

z dobrem wykształceniem szkolnem, władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuje

M. KŁOSOWSKI, drogerja, Lasin (Pom.) 293

Lekcji na fortepianie

udziela i przyjmuje uczniów (226

Agata Prinz

ul. Ogrodowa nr. 15, II piętro.

Pierwszorzędne roboty tapicerskie

Garnitury klubowe

pociągnięte skórą, pluszem i gobeliną, **szezlongi, kanapy,** modne **fotele klubowe** oraz wszelkie inne prace tapicerskie wykonuje tachowo po nadzwyczaj tanich cenach dziennych

Leon Gehrmann

tapicer i dekorator

162] Moniuszki nr. 5, parter.

Sprzedaż drzewa.

Majątek Gubiny, powiat Grudziądz, sprzeda w czwartek, dnia 22-go bm., o godzinie 10-tej przed południem, w oberży p. **Weicherta w Szembruku:** 215

drzewo opałowe, budulcowe i drągi.



Ze stratą

oddajemy pozostałe resztki ze sprzedaży inwenturowej o ile zapas starczy:

Suknie z jedw. trykotyny w ślicznych kolorach zł 25.—, 20.— . **15⁰⁰**

Bluzki z jedw. trykotyny w modnem wykonaniu zł 9.50 . **7⁵⁰**

Suknie szewiotowe z pierwszorzędnej materji zł 20.—, 15.— . **10⁰⁰**

Spódnice z satyny i materji w kratki zł 10.50 . **8⁵⁰**

Swetry damskie ostatniej nowości 285) zł 14.50, 9.50 . **4²⁵**

Szmechel i Rozner

Tew. Akc.

Grudziądz, Wybickiego 2/4

Praczka poszukuje bielizny do prania i do prasowania. Zgłoszenia Lewandowska, ulica Rybacka 39, II piętro podwórze (230

Udzielam **LEKCJI języka angielskiego** Moniuszki 5, III ptr.

Baczność! Baczność!

Płaszcze damskie teraz od . . 23, 32, 53, 80 zł

Eleganckie suknie od . . 12, 15, 18, 25 „

Eleganckie kapelusze damskie 6, 8, 10, 12 „

czysto wełniane **swetry, kamizelki i bluzki** po bardzo niskich cenach. 225

Z. Lubomska, Grudziądz, Rynek nr. 21.

KTO udzieli gruntownej konwersacji francusk. w domu zaraz? Upr. łask. zgł. z warunkami do Eksp. Gł. Pom. pod nr. 203.

Poszukuję się **lekcji języka francuskiego** w godzinach popoł. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 217**

Sprzedaże

Meble

okazyjnie na sprzedaż Kościuszki 4 parter (176

Skrzynie

różnego rodzaju w większej ilości odda (283

DanzigerSiemensges. m. b. H.

Biuro Techniczne Grudziądz.

Posiadłość miejska z około 20 morg. dobrej ziemi ogrodowej, dobre zabudowania mieszkalne i gospodarcze włącznie z inwentarzem sprzedam natychmiast lub później z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa

Antoni Nowacki Łasin (Pomorze) (299

Pierścionek złoty ze szmaragdem i brylantami, **cena 400 zł** Oglądać 1-2 i 6-7 w sklepie WP. Gawrońskiego ul. Kościuszki 28. (228

Próżne worki i skrzynie na sprzedaż 296

A. Wiśniewski Stara 15. Tel. 233.

Posady

Poszukuję natychmiast **urzędnika gospodarczego** samotnego, pod dyspozycję dziedzica, obeznanego z książkowością Szumanna i sołectwem. Kopję świadectw, których się nie zwraca, nadesłać należy. Maj. **Lnianek** pocz. Lniano 177) pow. Świecie.

Poszukuję **PANA** do prowadzenia **kinoaparatu**, który już prowadził lub ma pojęcie. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 213**

Ucznia chcących wyuczyć się blacharstwa i instalacji poszukuje natychmiast

Jan Damrath mistrz blacharski. (219 Koszarowa nr 13

Trzy familje z zaciężnikami oraz **mularz** mogą się zgłosić

Dom. Salno stacja Nicwałd pow. Grudziądz. (2?7

Kowala z własnemi narzędziami, dzielnego, obeznanego z kuciem koni, oraz **fornala (stangreta)** z zaciężnikami poszukuje od 1. 4. br. (282

Wardziński, Plemięta p. Radzyn.

Frablanka poszukuje **posady** na przechodnią pora. Mogę być jako wychowawczyni lub pielęgniarka do chorych. Świadectwa i rekomendacje posiadam. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 231

Poszukuję **POSADY** jako ekspedjentka w interesie czy gospodarstwie lub do wyręczenia pani domu czy też gdzie pani brak Lewandowska. Toruńska 5, III ptr. l. [198

Rutynowana bufetowa poszukuje **POSADY** w Grudziądzu Morzukówna, Tczew, ul. Krótka nr. 1. (277

Ożenki

PANNA inteligentna blond. średniego wzrostu, miłego i wesołego usposobienia lecz uboga urzędniczka, chciałaby zapoznać się z intel. panem w wieku od 27 do 35 lat w celu **zamążpójścia.** Oferty proszę nadesłać najchęt z fotogr. którą się zwraca do Głosu Pom. pod nr. 290

Mieszkania

Prof. gimnazjalny poszukuje od dwuch do pięciu pokoi z kuchnią natychmiast. Płaci dzierżawę naprzód za cały rok. Oferty do ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr 201

Dwaj przedstawiciele poszukują 2 pokoi umebl. lub **mieszkania** 3-4 pokojowego w okolicy Pl. 23 Stycznia. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod **nr. 152**

Poszukuję (221 **2 do 3 pokoje** lub **mieszkania**

Zgłosić się od godz. 2-3 Plac 23 Stycznia nr. 22 u pani Bielskiej.

Dzierżawy

Poszukuję kilkoletniej **dzierżawy domu** z 5—6 pokoj. najm. z ogrodem owocowym i warzywnym w Grudziądzu. — Oferty proszę do Ekspcd. Głosu Pomorskiego pod nr. 199.

Nauka i wychowanie

Stenografji wyucza listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) 2136

Instytut stenograficzny Warszawa, Mokotowska 39, Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów.

WYKŁADY matematyki. Organizuje się systematyczny kurs nauk matematycznych (matematyka niższa i wyższa) z zastosowaniem do fizyki i nauk technicznych dla młodzieży szkolnej i osób starszych. Informacji udziela się codzień od 4 do 6 popoł. Zamkowa 37, I ptr u Penka.

Różne

Zw. Oberżystów na Grudziądz i okolicę odbędzie swe zebranie dnia 19 bm. popołudniu o godz. 3 w hotelu pod „Złotym Lwem". (286

O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Ogłoszenie. Rzeczy p. Mączkowskiego, które znajdują się przy ul. Groblowej 22, uprasza w 3 dniach odebrać. Po upływie tego czasu będą sprzedane za koszta. (216

Krawcowa wykonuje wszelką garderobę damską, także i sukienki balowe na karnawał. Czyste opracowanie, fason najmodniejszy, ceny bardzo umiarkowane. Przyjmie także jedną uczenicę.

Elegancka pracownia krawieczyzny damskiej. ul. Wenckiego, nar. Chełmińskiej, parter prawo. B. Kamińska.

SMALEC

śledzie, domieszkę do kawy (prawdziwa Francka), konserwy rybne, czekoladę (Sarotti), mydła toaletowe i do prania, zapałki, esencję octową, Urbin i Dobrolin oraz wszelkie inne towary po najtańszych hurtownych cenach dziennych poleca

R. Lubner i Cie. GRUDZIĄDZ Kościuszki 34, I ptr. telefon 197. 11.

We własnym interesie prosimy zwracać baczną uwagę na naszą firmę i nr. domu.

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych **SKÓRY**

rożne podeszwowe	chromy i gemsy (czarne i kolorowe)
i specjalne na brandsle	zamszowe
faledry	lakowe
do pasów zapędowych	siodlarskie
techniczne i troki	galanteryjne
meblowe i samochodowe	i introligatorskie
pantoflarskie	

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych wszelkie **SKÓRY** surowe

bydlęce, cielęce,	zajęcze, krolicze,
końskie, skopowe,	tchórze, wydry,
kozie, sarnie,	kunie, lisie

i włosie końskie

SKÓRY BRACI PFEIFFER po cenach fabr. I gat. $^1/_2$ kg. 2.35 zł.

Edwin Balcerowicz i S-ka

Telefon 658 **GRUDZIĄDZ** ul. Mickiewicza **25**

We własnym interesie prosimy zwracać baczną uwagę na naszą firmę i nr. domu.

2835